

*I List do Koryntian 11:28 Niechże więc człowiek samego siebie **doświadcza** i tak niech je z chleba tego i z kielicha tego pije.*

Otworzymy dziś ostatnią księgę Starego Testamentu - ks.Malachiasza

Jest to ostatni prorok, który przemawia do Żydów, którzy powrócili z wygnania, z Babilonu do Jeruzalem.

Reszta Izraela zapomniała już o radości, entuzjazmie, o umowie z Bogiem po przybyciu z wygnania opisywanego w ks.Nehemiasza.

Dlatego Bóg posyła swojego proroka Malachiasza, aby wezwał Jego lud do ponownej pokuty.

*Czytamy ks. proroka Malachiasza *3*

1 Oto Ja posyłam mojego anioła, aby mi przygotował drogę przede mną. Potem nagle przyjdzie do swej świątyni Pan, którego oczekujecie, to jest anioł przymierza, którego pragniecie. Zaiste, on przyjdzie - mówi Pan Zastępów.

2 Lecz kto będzie mógł znieść dzień jego przyjścia i kto się ostoi, gdy się ukáže? Gdyż jest on jak ogień odlewacza, jak ług foluszników.

3 Usiądzie, aby wytapiać i czyścić srebro. Będzie czyścił synów Lewiego i będzie ich płukał jak złoto i srebro. Potem będą mogli składać Panu ofiary w sprawiedliwości.

4 I miła będzie Panu ofiara Judy i Jeruzalemu jak za dni dawnych, jak w latach minionych.

5 Wtedy przyjdę do was na sąd i rychło wystąpię jako oskarżyciel czarowników, cudzołożników i krzywoprzysięzców, tych, którzy uciskają najemnika, wdowę i sierotę, gnębią obcego przybysza, a mnie się nie boją - mówi Pan Zastępów.

6 Zaiste Ja, Pan, nie zmieniam się, lecz i wy nie przestaliście być synami Jakuba.

7 Od dni waszych ojców odstępowaliście od moich przykazań i nie przestrzegaliście ich. Nawróćcie się do mnie, wtedy i Ja zwrócę się ku wam - mówi Pan Zastępów. Lecz wy pytacie: W czym mamy się nawrócić?

W wierszu 1 czytamy: **"oto Ja posyłam mojego anioła, aby mi przygotował drogę przede mną"** —

O kim tutaj jest mowa?

jest tu mowa o Janie Chrzcicielu.

Dalej czytamy: **"Potem nagle przyjdzie do swej świątyni Pan, którego oczekujecie..."** —

Kim był ten oczekiwany przez Żydów wysłannik przymierza?

Jezus Chrystus był tym oczekiwanym

Dalej czytamy: **"zaiste, on przyjdzie — mówi Pan Zastępów"**.

I rzeczywiście to proroctwo się spełniło około 400 lat później. Przyszedł. Mesjasz.. niespodziewanie, w cichą noc, w stajni betlejemskiej. Każdego roku cały świat przypomina o tym wydarzeniu. Znamy dobrze uczucia towarzyszące naszemu rozpamiętywaniu narodzin

Pańskich. Ludzie biegają do kościołów oglądać zaimprovizowane żłobki, choinki, prezenty, życzenia — panuje raczej powszechna radość. W tym sielskim obrazie jakże ostro brzmi pytanie: **"kto będzie mógł znieść dzień jego przyjścia?"**.

"Ogień odlewacza, luk folusznika" — jakże inny obraz od tego, do którego przywykliśmy. Zwykle słyszy się o Dzieciątku, o miłości Bożej objawionej w Synu, o Tym, który pocieszał smutnych, leczył chorych.... Oczywiście, ten obraz jest prawdziwy, ale tak naprawdę jest to tylko połowa obrazu. W Ewangelii Jana 1:14 czytamy: **"słowo Ciałem się stało i zamieszkało wśród nas... pełne łaski i prawdy"**.

Pierwsza połowa obrazu to łaska, miłosierdzie.

Druga połowa, to prawda, sprawiedliwość. O tym mówi właśnie prorok Malachiasz w przytoczonym wyżej fragmencie. Jezus Chrystus przyszedł opowiadać o łasce i miłości Bożej, ale również o sprawiedliwości Bożej.

W Jego życiu i nauczaniu wyraźnie widać dwie rzeczy

Po pierwsze łaska objawiająca się w : odpuszczeniu grzechów, pomoc chorym i cierpiącym, pocieszenie smutnych i w końcu śmierć Jezusa, jako okup za nas — to łaska.

Ale Jezus nauczał również o Prawdzie i Sprawiedliwości - nie takiej, jaką mamy dziś w Polsce.

Chrzest Jezusa w Jordanie — gdzie powiedział do Jana Chrzciciela: **"godzi się nam wypełnić wszelką sprawiedliwość"**;

kazanie na górze, w którym mówił— **"słyszeliście... a ja wam powiadam"**;

Dbłość o Sprawiedliwość widać również w oczyszczeniu świątyni z kupców i handlarzy;

Kiedy okazał łaskę cudzołożnicy to wezwał ją do życia w sprawiedliwości mówiąc: **"idź i więcej nie grzesz"**;

Kiedy modli się w Ogrodzie Getsemane to widać, jak chciałby doświadczyć łaski Ojca nie po to, aby nie pójść na krzyż, ale aby nie musieć przeżywać odwrócenia się Ojca,

Jednak wie, że musi wypełnić się Boża sprawiedliwość i dlatego mówi:

"Ojczy mój, jeśli można, niech mnie ten kielich minie; wszakże nie jako ja chcę, ale jako Ty";

Pan Jezus nie tylko przyszedł opowiadać o łasce. On ją pozostawił na tej ziemi i dlatego każdy może dziś znaleźć łaskę i skorzystać z niej.

Jezus jednak również przyszedł obwieścić co oprócz łaski?

W Ew. Mateusza 12:18-20 czytamy, że Jezus miał **"obwieścić narodom sąd"**, ale nie tylko, miał **"doprowadzić do zwycięstwa sprawiedliwości"**!

Wracając do naszej księgi Malachiasza czytamy w w.3:

3 Usiądzie, aby wytapiać i czyścić srebro. Będzie czyścił synów Lewiego i będzie ich płukał jak złoto i srebro. Potem będą mogli składać Panu ofiary w sprawiedliwości.

Tak, On usiadł aby wytapiać i czyścić srebro! Kogo to dotyczy? Ludzi z tego świata? Czy chodzi tu o wytapianie ludzi niezbawionych? Nie! "Synów Lewiego" — tak mówi Słowo Boże.

Wiemy, że z rodu Lewiego wywodzili się kapłani w Izraelu.

A jak my, chrześcijanie jesteśmy nazywani w Nowym Przymierzu?

My również jesteśmy **"królewskim kapłaństwem"** (1 Ptr. 2:9), chętnie się tym chlubimy. Chwała Panu! Tak jest w rzeczywistości i to Bóg nas tak nazwał.

Jeżeli Chrystus miał nie tylko obwieścić swoją łaskę, ale również swoją sprawiedliwość i prawdę, to w jaki sposób pragnie osiągnąć swój cel?

W przypadku kapłanów Żydowskich czytaliśmy, że: *Będzie czyścił synów Lewiego i będzie ich płukał jak złoto i srebro. Potem będą mogli składać Panu ofiary w sprawiedliwości.*

A co w przypadku kapłanów Nowego Przymierza, jakimi jesteśmy my wszyscy wierzący?

Czy poddajesz się z tą radością ogniewi Bożemu, który ma ciebie wytopić i oczyścić? Pan Jezus mówi o tym ogniu: **"ogień przyszedłem rzucić na ziemię i jakże bym pragnął, aby już płonął"** (Luk. 12:49).

O jakim ogniu mówił Chrystus: ogniu prześladowań, ogniu doświadczeń naszej wiary, ogniu cierpienia. Czy chcemy takiego ognia?

Wiemy z Ewangelii, że wielu odrzuciło ten ogień. Odrzucili go faryzeusze, uczeni w Piśmie, ale również Jego uczniowie mówiąc: **"twarda to mowa, któż jej słuchać może?"** (Jan 6:60).

Z radością przyjmowali łaskę — pocieszenie, uzdrowienie, nakarmienie chlebem, ale odrzucili prawdę. Nie mogli ostać się przy ogniu, który miał ich wypalić.

Ale po co Bóg miałby wypalać mój charakter?

W naszym tekście z Malachiasza w stosunku do Izraela czytamy: *Potem będą mogli składać Panu ofiary w sprawiedliwości.*

A ja człowiek wierzący też miałbym składać jakieś ofiary Bogu?

Chrystus złożył jedną ofiarę dla naszego zbawienia raz na zawsze i ona wystarczy dla zbawienia.

To nazywa się łaską.

Ale Chrystus od czasu przyjęcia przeze mnie łaski pragnie mojego życia w Prawdzie i Sprawiedliwości (nie chodzi o tą ludzką z Sejmu Polskiego).

Dlatego tak jak w stosunku do Izraela, Bóg posyła dziś swoich wysłanników, proroków w postaci różnych doświadczeń, trudności życiowych, okoliczności, w którym musisz opowiedzieć się po stronie Prawdy. po co?

I List św. Piotra 1:7 Ażeby wypróbowana wiara wasza okazała się cenniejsza niż znikome złoto, w ogniu wypróbowane, ku chwale i czci, i sławie, gdy się objawi Jezus Chrystus.

Możesz jako człowiek wierzący zapytasz z czego mam być jeszcze oczyszczony? Przecież dawno temu w pokucie wyznałem Bogu swoje grzechy i otrzymałem odpuszczenie. To dobrze, ale mimo tego może być wiele rzeczy w twoim życiu, które Bóg chce oczyścić.

Chrystus złożył ofiarę swojego miłosierdzia, łaski dla naszego zbawienia

Ale po to, abyś Ty i ja od chwili przyjęcia tej ofiary żyli w Jego Prawdzie i Sprawiedliwości. Co jest ku temu potrzebne?

Składanie przez nas pewnych ofiar dla naszego uświęcenia, bez którego co:

Hebr. List do Hebrajczyków 12:14 Dążcie do pokoju ze wszystkimi i do uświęcenia, bez którego nikt nie ujrzy Pana,

Ale jak mam składać ofiary Bogu?

PIERWSZA OFIARA:

Księga Psalmów 51:19 Ofiarą Bogu miłą jest duch skruszony, Sercem skruszonym i zgnębionym nie wzgardzisz, Boże.

Możemy rzec podobnie jak Izrael o którym pisze Malachiasz w wersecie 7:

Nawróćcie się do mnie, wtedy i Ja zwrócę się ku wam - mówi Pan Zastępów. Lecz wy pytacie: W czym mamy się nawrócić?

Albo możemy dziś w świątyni Bożej zrobić to, co zrobił celnik:

Ewangelia św. Łukasza 18:13 A celnik stanął z daleka i nie śmiał nawet oczu podnieść ku niebu, lecz bił się w pierś swoją, mówiąc: Boże, bądź miłosierny dla mnie grzesznemu.

JAKĄ JESZCZE OFIARĘ MAM ZŁOŻYĆ BOGU?

List do Hebrajczyków 13:15 Przez niego więc nieustannie składajmy Bogu ofiarę pochwalną, to jest owoc warg, które wyznają jego imię.

Co jest ofiarą Bogu miłą?

Owoc Twoich warg. Albo swoimi wargami wyznajesz Boga albo diabła i swoje ja.

Kiedy pozwalasz sobie na nieprzyzwoite żarty, błazeńską mowę albo wyzwiska do żony, męża, kolegi, albo krzyk, jak nie jest po Twojemu to potrzebujesz Bożego wypalenia w ogniu doświadczeń!

A może też być odwrotnie. Może się wydawać, że nie masz złego owocu warg, bo się nie odzywasz w domu do żony, do męża, bo masz tzw. "ciche dni"?

A pomyślałeś jak to się ma do przykazania Bożego, które mówi, żeby słońce nie zachodziło nad gniewem waszym?

A może łatwo wpadasz w gniew, łatwo obrażasz się i nie chcesz słyszeć prawdy z Biblii: że List św. Jakuba 1:20 Bo gniew człowieka nie czyni tego, co jest sprawiedliwe u Boga.

A może wiele jest twojego krzyku: w pracy, bo potraktowano cię niesprawiedliwie w domu, w kościele?

Nie chcesz kierować się słowami, aby *List do Efezjan 4:31 Wszelka gorycz i zapalczywość, i gniew, i krzyk, i zlorzeczenie niech będą usunięte spośród was wraz z wszelką złością.*

Może nosisz w sercu obrazę lub chociażby żal do brata lub siostry ze zboru, bo coś przeciwko tobie powiedziano, może niesłusznie skrzywdzono?

Jaką jeszcze ofiarę mam dziś przynieść Bogu?

Może to być ofiara poświęcająca moje pożądlivości, pragnienia.

Może przed nawróceniem miałeś, miałaś problem z papierosami albo alkoholem.

Dzisiaj dalej po kryjomu popalasz i twierdzisz, że nie potrafisz z tym zerwać. Jeżeli tak to potrzebujesz pójść do Ogrodu Getsemane, modlić się tak gorliwie jak On, aby mieć siłę do złożenia w ofierze, w sytuacji Chrystusa swojego życia, w Twojej sytuacji Twoim papierosów!

A może mimo iż znasz swoją słabość do alkoholu, pozwalasz sobie od czasu do czasu na tzw. browar i uważasz, że to nie jest grzechem?

Jest pewien fragment biblijny, który mówi o poświęceniu czegoś, albo inaczej złożeniu czegoś w ofierze Bogu. Czego?

I Piotra 4,1 Ponieważ więc Chrystus cierpiał w ciele, uzbrojcie się też i wy tą myślą, gdyż kto cieleśnie cierpiał, zaniechał grzechu,

2 Aby pozostały czas doczesnego życia poświęcić już nie ludzkim pożądliwościom, lecz woli Bożej.

3 Dość bowiem, że w czasie minionym spełnialiście zachcianki pogańskie oddając się rozpuście, pożądliwości, pijaństwu, biesiadom, pijatykom i bezecnemu bałwochwalstwu.

4 Przy tym dziwią się temu, że wy nie schodzicie się razem z nimi na takie lekkomyślne rozpusty, i oczerniają was.

To nic, że ci się może chceć lampkę wina czy browara, ale wiedząc do czego to Ciebie może prowadzić powinnaś czy powinieneś posłuchać wezwania ap.Pawła:

Od wszelkiego rodzaju zła z dala się trzymajcie!

List do Rzymian 12:1 Wzywam was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza.

Może przychodzi wstać w niedzielę na nabożeństwo, ale się nie chce i wówczas warto zastanowić się czy składam w ofierze Bogu moje ciało!

Przypowieści Salomona 6:10 Jeszcze trochę **pospać**, trochę podrzemać, jeszcze trochę założyć ręce, aby odpocząć.

A może moje oczy pragną pooglądać jakieś nagie ciała w telewizji, internecie to wówczas przypomnij sobie zalecenie z księgi

Przypowieści Sal. 23,31 Nie patrz na wino (na kobietę), jak się czerwieni, jak się skrzy w pucharze i lekko splywa do gardła.

32 Bo w końcu ukąsi jak wąż, wypuści jad jak żmija.

Czy pragniesz dzisiaj prawdziwie wyrazić wdzięczność Chrystusowi za Jego ofiarę zbawienia?

Przystępowanie do Wieczerzy jest jedynie tego symbolem. Ale jest również wyrazem, że prawdziwa wdzięczność za ofiarę Golgoty jest widoczna w ofierze siebie samego dla życia dla Chrystusa.

Dzisiaj postawą swojego serca nie tylko chcę powtórzyć za ap.Janem:

Ewangelia św. Jana 1:14 A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas,

Ale chciejmy z miłości do Niego również składając siebie w ofierze powiedzieć:

*" i ujrzeliśmy chwałę jego, chwałę, jaką ma jedyny Syn od Ojca, pełne **laski i prawdy**."*

Chcemy dziś spojrzeć na Prawdę, która rozprawia się z naszymi dawno popełnionymi grzechami, ale która każe nam pozostawić wszelki grzech i mieć *"odrazę nawet do szaty skalanej przez ciało"* (Juda 23). Jest to dla nas możliwe, ponieważ Pan Jezus Chrystus przyniósł ogień, którym chce nas oczyścić.

Bogu nie chodzi o to, abyśmy przed przystąpieniem do Wieczerzy powiedzieli Mu przepraszam. Bóg pyta mnie dzisiaj: Czy chcesz modlić się o uczucie "odrazy, wstydu, brzydzenia się" - nieprzyzwoitymi żartami, brzydzenia się gorszeniem braci i siostr, odrazy do browara czy papierosa czy pornografii, które Cię niszczyły przed nawróceniem?

Czy chcesz złożyć mi dzisiaj w ofierze swój język pełen łupieżstwa i złości na żonę, na męża w Twoim domu?

Codziennie przychodzimy do Boga po łaskę i miłosierdzie. Czy również codziennie przychodzimy po Boży ogień? Czy prosimy Boga o oczyszczenie? Czy ten ogień płonie w naszym sercu, niszcząc kłamstwo, plotki, gorycz, zapalczywość, gniew...?

Niech Pan sprawi, abyśmy mogli powiedzieć tak, jak Piotr: **"Panie! Do kogo pójdziemy? Ty masz słowa żywota wiecznego"** (Jan 6:68). To są słowa, które zbawiają, pocieszają, oczyszczają.

Przyjdźmy więc z ufną odwagą do Tego, który jest **"jak ogień odlewacza..."**.

*Księga Jonasza 2:10 Lecz ja pragnę ci złożyć **ofiare** z głośnym dziękczynieniem, spełnię, co ślubowałem.*